



Grupa mieszkańców „W Obronie Górki”
wobroniegorki.pl
facebook.com/groups/wobroniegorki

Warszawa, 25 lutego 2021

LIST OTWARTY

Pan Robert Kempa
Burmistrz Dzielnicy Ursynów M. St. Warszawy

Szanowny Panie Burmistrzu,

Przyjęliśmy z rozczarowaniem Pana odpowiedź z dnia 17 lutego br. na postulaty mieszkańców w sprawie projektu Parku Polskich Wynalazców przedstawione przez nas podczas posiedzenia Komisji Architektury i Ochrony Środowiska Rady Dzielnicy w dniu 27 stycznia br., a także w piśmie skierowanym do Pana w dniu 2 lutego. Nie jest prawdą, jakoby przedstawione zmiany, „wychodziły naprzeciw większości wniosków mieszkańców”. **Dwa najważniejsze postulaty - rezygnacja z lokalizowania placu zabaw na terenie lasu oraz rezygnacja z instalacji elementów na południowym stoku górki - nie zostały uwzględnione**, wobec czego nazywanie przedstawionej przez Zarząd Dzielnicy, nieznacznie zmodyfikowanej koncepcji Parku mianem “kompromisu” zakrawa na demagogię. **W dalszym ciągu lekceważy Pan głos blisko tysiąca osób, które wyraziły poparcie dla zgłaszanych przez nas postulatów** (w tym ośmiuset, które potwierdziły swój podpis pod petycją online). Uznajemy część z nowo wprowadzonych zmian w koncepcji parku za kroki w dobrym kierunku, ale zdecydowanie nie są to zmiany wystarczające.

W swojej odpowiedzi powołuje się Pan na **wyniki kompleksowych konsultacji społecznych**, przeprowadzonych w latach 2015-2016, które rzekomo są drogowskazem dla Urzędu w tworzeniu koncepcji Parku. Warto podkreślić, że mieszkańcy wskazali w owych konsultacjach **„przyłożenie większej (niż w przedstawionych projektach) wagi do zachowania naturalnego, «dzikiego» charakteru terenu zieleni” jako jeden z głównych priorytetów** przy jej tworzeniu. Ten nadrzędny priorytet wciąż nie znajduje należytego odzwierciedlenia w projekcie. Zwracamy szczególną uwagę na fakt, że według wyników konsultacji mieszkańcy oczekują zachowania lasu w obecnym stanie, wnioskując jedynie o większą dbałość o czystość (usuwanie śmieci) na tym terenie. **Wyniki konsultacji nie uzasadniają umiejscowienia placu zabaw w lasu.**



Grupa mieszkańców „W Obronie Górki”

wobroniegorki.pl

facebook.com/groups/wobroniegorki

Zawarte w Pana piśmie zapewnienia dotyczące bezpieczeństwa drzew i krzewów są całkowicie nieprzekonujące. Z mapy koncepcyjnej parku dostępnej na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy wyraźnie wynika, że liczne projektowane elementy - zarówno w lasku jak i na południowym stoku górki - znajdować się mają w bezpośredniej bliskości rosnących tam drzew i krzewów, w obrębie stref korzeniowych. Według aktualnych badań naukowych w dziedzinie dendrologii, korzenie drzew i krzewów w glebach miejskich znajdują się średnio na głębokości do około 30 centymetrów. W związku z tym wysoce nieprawdopodobne jest, by podczas instalacji licznych urządzeń takich jak kilkunastometrowa zjeżdżalnia czy wieża wspinaczkowa, a także podczas kopania rowów kablowych w związku z instalacją oświetlenia, o czym wyraźnie wspominali podczas posiedzenia Komisji Architektury i Ochrony Środowiska projektanci, nie zostały naruszone systemy korzeniowe przynajmniej niektórych drzew i krzewów, co doprowadzi do ich stopniowego obumierania. **Plac zabaw w lasku zamieni się w ten sposób w plac zabaw wśród uschniętych kikutów i ściętych pniaków.** Ponadto z uporem pomija Pan oczywisty problem tego, że hałas i znacznie zwiększona obecność ludzi - dzieci oraz dorosłych - poruszających się pomiędzy krzewami i drzewami będą płoszyć żerujące i mieszkające tam ptaki.

Dokonuje Pan nadużycia powołując się na opinię pana profesora Maciej Luniaka. Pan profesor Luniak, owszem, przyznaje, że plac zabaw „to ważny składnik funkcji rekreacyjnej”, jednak jednocześnie wyraźnie zaznacza, że „optymalne byłoby umieszczenie go [tj. placu zabaw] gdzieś w bezpośrednim sąsiedztwie parku”, a jeśli plac zabaw musi znaleźć się w obrębie parku, to w każdym razie „nie w części zadrzewionej, ze względu na drastyczną kolizję z funkcją przyrodniczą”. Dokonując tak wybiórczej lektury opinii profesora Luniaka, wykazuje Pan niestety brak szacunku zarówno dla jej autora, jak i dla wszystkich osób występujących w sprawie.

Równie nieprzekonujące są przedstawione przez Pana argumenty przeciwko lokalizacji placu zabaw w miejscu obecnie przeznaczonym na „plac ze spirografem”. **Powtarzamy swoje stanowisko, że w Parku nie ma dobrego miejsca na tak duży, jak projektowany, plac zabaw.** Propozycja lokalizacji na szczycie górki jest tylko „mniejszym złem”, które jednak przedstawiliśmy do rozważenia w poszukiwaniu kompromisu. Być może powierzchnia tam umieszczonego placu zabaw faktycznie byłaby mniejsza, niż obecnie projektowana - ale wobec



Grupa mieszkańców „W Obronie Górki”

wobroniegorki.pl
facebook.com/groups/wobroniegorki

problemów z lokalizacją placu zabaw na terenie Parku logiczny jest wniosek, że **rozwiązaniem kompromisowym mogłoby być właśnie zmniejszenie placu zabaw i rezygnacja z części planowanych urządzeń**. Argument o braku możliwości zacienienia ma charakter demagogiczny: wszak zacienienia można dokonać nie tylko przez nasadzenia drzew, lecz także np. przez utworzenie pergoli z roślinami pnącymi lub w inny sposób - wybór sposobu należy do kompetencji zawodowych architektów krajobrazu, którzy otrzymują z publicznych pieniędzy wynagrodzenie za prace projektowe. Wątpliwa jest również teza, że *rzeczywiście* naturalny plac zabaw - tzn. zgodny z wytycznymi zawartymi m.in. w przedmiotowym poradniku wydanym przez m. st. Warszawa - zmieniłby charakter szczytu górki w stopniu większym niż planowany plac ze spirografem. Z pewnością o wiele bardziej destrukcyjny wpływ na przyrodniczy charakter terenu będzie miało umieszczenie placu zabaw na terenie lasu.

Z dużym żalem stwierdzamy, że **całkowicie zignorował Pan przedstawione przez nas w załączniku do pisma z 2 lutego propozycje naturalnych urządzeń zabawowych**. Zastąpienie przynajmniej części obecnie projektowanych elementów proponowanymi przez nas rozwiązaniami pozwoliłoby na stworzenie placu zabaw w sposób o wiele bardziej współgrający z charakterystyką terenu Parku. **Wykonanie zjeżdżalni z materiałów recyklowanych w żaden sposób nie wpływa na meritum problemu**. Kilkunastometrowa zjeżdżalnia tak czy inaczej będzie stanowiła nieproporcjonalnie dużą ingerencję w teren, jej instalacja będzie się wiązała z ryzykiem uszkodzenia korzeni, a hałas generowany przez korzystające z niej dzieci będzie płoszył ptaki - bez względu na rodzaj i pochodzenie materiału.

Odnosząc się do przedstawionej przez Pana listy wprowadzonych zmian, stwierdzamy:

- Zmiany nr 1-3 (zmiana lokalizacji dwóch zabawek oraz zmiany dotyczące projektowanego oświetlenia w lasu) nie są wystarczające do rozwiązania zgłaszanych przez nas problemów przyrodniczych. Absurdalne jest twierdzenie, jakoby ograniczenie placu zabaw do około połowy powierzchni lasu wystarczyło do rozwiązania tych problemów. **Biorąc pod uwagę małą powierzchnię całkowitą lasu, umieszczenie placu zabaw w którejkolwiek jego części będzie stanowiło destrukcyjną ingerencję w całość tego terenu**. Hałas będzie oczywiście słyszalny na całym obszarze lasu, co będzie miało negatywny wpływ na bytujące tu ptaki i inne zwierzęta. Podobnie oświetlenie - nawet założone tylko w wybranej części lasu - będzie zakłócało cykl



Grupa mieszkańców „W Obronie Górki”

wobroniegorki.pl

facebook.com/groups/wobroniegorki

dobowy zwierząt (w tym motyli nocnych, innych owadów, ptaków, oraz nietoperzy) mających swoje siedliska lub miejsca żerowania na całym obszarze lasku i w jego sąsiedztwie. Przede wszystkim zaś, kopanie rowów kablowych koniecznych do instalacji oświetlenia będzie się wiązało ze szczególnie wysokim ryzykiem uszkodzenia korzeni drzew i krzewów oraz niszczeniem istniejących siedlisk. **Należy zastanowić się nad celowością instalacji oświetlenia na terenie lasku** - wszak działanie placu zabaw i związany z tym hałas w godzinach wieczornych w istotny sposób negatywnie wpłynie na komfort mieszkańców pobliskich budynków, w tym zwłaszcza, choć nie wyłącznie, ul. Grzegorzewskiej 13, ul. Szolc-Rogozińskiego 10-14, oraz ul. Rosoła 61abc. Ścieżka przez lasek nie jest też niezbędnym szlakiem komunikacyjnym dla okolicznych mieszkańców - funkcję tę spełniają z powodzeniem chodniki łączące pobliskie bloki.

- Zmiany nr 4 i 5 (utworzenie ścieżek edukacyjnych) będą mogły zostać uznane za pozytywne w zależności od szczegółów realizacji - istotnym jest, by proponowane ścieżki nie okazały się jeszcze większym obciążeniem dla terenu górki i lasku. Zarazem jednak, niszczący wpływ projektu na przyrodę (zwłaszcza, choć nie wyłącznie, na obszarze lasku i południowym stoku górki) stoi w sprzeczności z ideą przyrodniczej ścieżki edukacyjnej. W tej sytuacji nie możemy niestety wziąć udziału w tworzeniu ścieżki dopóty, dopóki nie zostaną usunięte z projektu najbardziej szkodliwe przyrodniczo elementy - nasz udział byłby bowiem pośrednio legitymizowaniem („lukrowaniem”) projektu, który pozostaje szkodliwy.
- Zmianę nr 6 (uwzględnienie w Parku kobiet-wynalazczyń) należy traktować jako uzupełnienie kwestii polskiej wynalazczości o wkład kobiet, pominięty na wcześniejszym etapie planowania Parku.
- Zmiany nr 7 i 8 (uwzględnienie w nasadzeniach rodzimych gatunków roślin oraz urządzenie łąk kwietnych w miejscach ubogich w roślinność, z zachowaniem w jak największym stopniu łąk już istniejących) są pozytywne, ale niewiele znaczą, dopóki pozostają „na papierze”. Nie wystarczy samo *uwzględnienie* gatunków rodzimych w nasadzeniach - konieczne jest całkowite **niewprowadzanie gatunków obcych, niezgodnych z obecnie istniejącymi siedliskami**. Podobnie, nowe łąki kwietne powinny być urządzone *wyłącznie* w miejscach ubogich w roślinność - **nie wolno dopuścić do zniszczenia nawet w najmniejszym stopniu istniejących, naturalnych łąk**. W realizacji tych zmian **istotna będzie pełna i aktualna (!) inwentaryzacja przyrodnicza**.



Grupa mieszkańców „W Obronie Górki”

wobroniegorki.pl
facebook.com/groups/wobroniegorki

- Zmiany nr 9 i 10 (trzy dodatkowe budki łęgowe, domki dla jeży i poidelka) również są pozytywne, ale mijają się z celem. Co z tego, że pojawią się trzy nowe budki, jeśli ptaki będą płoszone przez hałas i zwiększoną obecność ludzi, a podlotom będzie groziło zdeptanie przez osoby korzystające z placu zabaw? Alternatywą wobec domków dla jeży jest po prostu pozostawienie opadłych liści. Jest to rozwiązanie bardziej naturalne, a przy tym bezkosztowe.
- Zmiany nr 11-13 (rezygnacja ze stołów do szachów trzyosobowych, peryskopu, oraz lustra) zostały wprowadzone już na wcześniejszym etapie. Dopisywanie ich obecnie do listy zmian mających jakoby wychodzić naprzeciw postulatam mieszkańców trudno odebrać inaczej niż jako działanie służące wyłącznie sztucznemu wydłużeniu listy.
- Zmiany nr 14 i 15 (rezygnacja z przestrzennego napisu „fluorescencja” oraz z użycia farb fluorescencyjnych na podstopnicach schodów) korzystnie wpłyną na zmniejszenie wizualnego obciążenia południowej strony górki. Jednak wobec jednoczesnego zachowania w koncepcji schodów, zjeżdżalni-tuby, zestawu wspinaczkowego i drewnianego tarasu, są to zmiany dalece niewystarczające. Warto nadmienić, że podczas konsultacji społecznych głosy postulujące budowę schodów pojawiały się jedynie bardzo sporadycznie (słownie dwie wypowiedzi w raporcie „Zaplanuj z nami park!” z 15 stycznia 2016) - nie jest to żaden priorytet mieszkańców.
- Zmiana nr 16 (rezygnacja z napisu “Ursynów” na ramach widokowych) ma charakter zupełnie kosmetyczny, nie wpływając istotnie na rozwiązanie żadnego z głównych problemów związanych z projektem Parku. Wątpliwy jest w ogóle sens instalacji ram widokowych, które zwiększają całościową ingerencję w teren, nie przynosząc przy tym żadnych korzyści.

Podsumowując, realizacja projektu w obecnie przedstawionej postaci będzie stanowiła nadmierną ingerencję w charakter terenu i destrukcyjnie wpłynie na przyrodę. Ponadto, zwiększona presja na ten obszar - w tym hałas oraz zwiększona liczba samochodów osób przyjeżdżających do parku - negatywnie wpłynie na komfort i jakość życia mieszkańców i mieszkańek okolicznych budynków. Ignorowanie najważniejszych z podnoszonych przez nas problemów oraz pomijanie pozytywnych propozycji rozwiązań, takich jak alternatywne, bardziej „naturalne”, elementy placu zabaw, nie służy osiągnięciu kompromisu, a może jedynie prowadzić do eskalacji konfliktu. Kompromis, Panie Burmistrzu polega na znalezieniu rozwiązań, które będą przynajmniej akceptowalne dla wszystkich stron sporu, a nie na tym, że



Grupa mieszkańców „W Obronie Górki”
wobroniegorki.pl
facebook.com/groups/wobroniegorki

jedna ze stron, pomijając substancję głównych postulatów drugiej strony, dokonuje kosmetycznych korekt w spornym projekcie i triumfalnie ogłasza publicznie – „oto kompromis!”

Z poważaniem,

Marzena Kazanecka

Mateusz Laszczkowski

Renata Markowska